

Leonard Luther

Dom pod szczęśliwą gwiazdą

Postawiłem dom na stoku z modrzewiowych bali d e/D F/D e/D
Całe lato z cieślą starym gonty-śmy strugali
Wiechę tośmy zawiesili pod szczęśliwą gwiazdą
I drewniane koło wielkie na bocianie gniazdo

A w domu pułap bielony	g C d d
A pod pułapem ikony	g C d d
A na nich święte Bellony	g C d g
Z kluczem do nieba bram	d C d d

Kiedy wieczorem siadamy
Zagramy zaśpiewamy
Wina im ulejemy -z kubka
Niech zawtórują nam cichutko

Wynająłem do roboty zduna pijanicę
Wymurował piec ogromny jak jaką kaplicę
Drew na opał narąbałem aż w bukowym lesie
Nie wychłodzi mojej chaty żadna słotna jesień

A w domu pułap bielony...

Zimą drzwi podparłem kołkiem na przekór wiatrowi
Nakruszyłem w kącie chleba świerszczowi grajkowi
Kornik stół mi zdobi śladem kół Wielkiego Wozu
Ja na szybach odczytuję hieroglify mrozu

A w domu pułap bielony...

Drzwi na oścież pootwieram w majowe poranki
Z nieba czapka poprzeganiem białe chmur baranki
Będę patrzył w dół na drogę czy nie nadchodzicie
Zapach świata będę wdychał i będę żył życiem

A w domu pułap bielony...

d x-x-0-2-3-1

e/D x-x-0-4-5-3

F/D x-x-0-5-6-5